

Bankow. Plockiego
57
im. Zielińskich



Ks. Lic. Edmund Bursche
prof. Uniw. Warsz.

Wydział Teologii Ewangelickiej.

Sprawa utworzenia przy Uniwersytecie Warszawskim Wydziału Teologii Ewangelickiej, którego ostateczne ukonstytuowanie się przez powołanie ustanowionych władz wydziałowych nastąpiło dopiero dnia 27 września 1922 roku, faktycznie posiada już dłuższą historję, sięgającą wstecz aż do drugiego dziesięciolecia wieku ubiegłego.

Już bowiem wówczas, gdy przez Aleksandra I ustanowiony został ówczesny Królewski Uniwersytet Warszawski, natychmiast stała się aktualną sprawa utworzenia przy Uniwersytecie tym obok Wydziału Teologii Katolickiej również Wydziału Teologii Ewangelickiej. Kto wówczas sprawę tę podniósł, i dlaczego ostatecznie nie doszło do urzeczywistnienia jej, nie udało mi się dotychczas stwierdzić. Niemniej jednak faktem jest niezbitym, że zamiar taki istniał przedewszystkiem w łonie samego Uniwersytetu, pozatem zaś myśl taka najwidoczniej nie obca była również ówczesnym przedstawicielom władz polskich, którzy w słusznym zrozumieniu potrzeb ludności ewangelickiej, jako też państwa, przychylnie ze wszelkich miar zajmowali stanowisko wobec takiego planu.

Nader charakterystyczne światło na stosunki ówczesne w sprawie utworzenia Wydziału Teologii Ewangelickiej. rzuca nam pewien dokument współczesny. Jest nim memoriał ówczesnego rektora Uniwersytetu Warszawskiego, ks. Szwejkowskiego, w sprawie zatargu pomiędzy

Stowarzyszenie Bankowe Plockie

1320/151

Uniwersytetem, a raczej Wydziałem Teologii Katolickiej przy Uniwersytecie, a ówczesnym arcybiskupem warszawskim Malczewskim. Arcybiskup, opierając się na bulli papieża Piusa VII z dnia 3 października 1818 roku, rościł sobie pewne prawa zwierzchnicze nad Wydziałem Teologii Katolickiej. Władze Uniwersyteckie, dbając o wolność nauki i prawa im zastrzeżone, nie uznawały pretensji arcybiskupa. I oto na tem tie wyniki zatarg, który znalazł odzwierciedlenie swoje w memoriale rektora, skierowanym dnia 1 marca 1819 roku do Wysokiej Komisji Rządowej. Wyznaną Religijnych i Oświecenia publicznego. W memoriale tym czytamy: „Dyplom Najjaśniejszego Państwa w składzie wydziałów Uniwersytetu naczelnie wydziału teologii ustanawia; lecz nie mówi bynajmniej wyłączenie o samej tylko teologii katolickiej, wiedzając, jak potrzebem jest dla Polski, by wyznania akatolickie, Ewangelików i Reformowanych, w kraju nie zagranicę mogły znajdować, zarówno jak Katolicy, nauczycieli swojego wyznania, Polacy Polaków nie Cudzoziemców. Wysoka Komisja Rządowa, wchodząc w potrzeby kraju i w myśl Konstytucji art. XI „Religja Rzymско-Katolicka, wyznawana przez największą część mieszkańców Królestwa Polskiego, będzie przedmiotem szczególniejszej opieki Rządu, nie uwłaczając przez to wolności innych wyznań, które wszystkie, bez wyłączenia obrządku swe całkowicie i publicznie pod protekcją rządu odbywać mogą. Różność wyznań chrześcijańskich nie będzie stanowiła żadnej przeszkody w używaniu praw cywilnych i politycznych.“—zamyśla od początku utworzyć wydział teologiczny akatolicki i zapewne przewycięży z czasem wszystkie przywilegi do tak zbawionego postanowienia. Że duchowni wyznania akatolickiego, z uniwersytetów zwykłe przywilegi wzywani, jako cudzoziemcy, ciągle przez trzy wieki, więcej teraz jak dawniej w języku niemieckim nieodstępnie wykładają. Polakom swe nauki, jest wla:nie skutkiem tego, że w kraju nie mają sposobności poświęcenia się temu poważnemu powołaniu. Niech będzie Instytut — znajdując się uczniowie. Baczny na wszystko, rząd pruski

nie omieszkał w Uniwersytecie wrocławskim i święto założonym w Bonn, ustanowić dla obojga wyznań katedr teologicznych, wiedząc, jak wielkiej wagi jest rzecz mieć nauczycieli ludu, w kraju własnym ukształconych. Gdyby władza duchowa jednego wyznania mogła żądać dozoru i zwierzchnictwa nad wydziałem teologicznym, toż prawo musiałoby służyć i innym wyznanom, a wten czas Rząd Uniwersytetu tem więcej musiałby utrzymać zwierzchników dla siebie obcych“. (Józef Bielński: „Królowski Uniwersytet Warszawski“ t. II str. 16.).

Nie będę się zatrzymywał nad istotą zatargu, który wówczas powstał pomiędzy Uniwersytetem oraz arcybiskupem. Zaznaczyćbym jedynie, że ingerencja władz kościelnych w sprawy wydziałów teologicznych, która w stosunku do wydziałów katolickich obecnie jest tak wielka, że każdy wykładający na tych wydziałach zmuszony jest do składania t. zw. przysięgi antimodernistycznej, przepisanej przez słynne „motu proprio“ Piusa X z dnia 1 września 1910 roku „Sacrorum antistitum“, w stosunku do wydziałów ewangelickich nie jest nawet do pomyslenia i nigdzie też nie jest praktykowana.

Natomiast obchodzą nas tu sprawy Wydziału Teologii Ewangelickiej. I otóż z przytoczonego memoriału najwyraźniej wynika, że od samego początku założenia Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego Komisja Rządowa nosiła się z zamiarem utworzenia również Wydziału Teologii Ewangelickiej, uważając to wprost za konieczność „zbawienną“, jak mówi memoriał, aby Polacy uczyli Polaków, i aby następnie duchowni tu przygotowani ziomkom swoim w ich języku głosili swe nauki, nie zaś jak było dotychczas, „że duchowni — używam słów memoriału, który zachował pod tym względem znaczenie swoje i dziś również, więcej może nawet, aniżeli sto lat temu, — wyznania akatolickiego, z uniwersytetów zwykłe pruskich wzywani, jako cudzoziemcy, ciągle przez trzy wieki, więcej teraz jak dawniej w języku niemieckim nieodstępnie wykładają. Polakom swe nauki“, i swe poglądy narodowościowo-polityczne, można by dziś śmiało dodać.

Jesli memoriał wspomina o przeszkodach, które nastąpiły się przy urzeczywistnieniu tego zamiaru Komisji Rządowej, i które dotychczas nie udało się jej przezwyciężyć, to mogłoby tu wchodzić w grę najprozaisze czynniki. Przeszkody mogły być stawiane ze strony przedstawicieli władz kościelnych ewangelickich, którzy prawię wyjątknie wychowani na uniwersytetach pruskich, niechętnie niezawodnie odnosili się do zamierzeń Komisji Rządowej, mogły jednak przeszkody te wychodzić od poszczególńych przedstawicieli kościoła katolickiego, choć wobec nastrojów wówczas panujących jest to może mniej prawdopodobne, nie wyłączone jednak. Byłoby to w takim razie przeszkody natury polityczno-kościelnej. Lecz nie wyłączonej jest również rzecz, iż działały tu względy czysto polityczne. Wówczas źródła tych przeszkód, o których wspomina memoriał, należałoby szukać w niechęci rządu pruskiego, który wszak wywierał wpływ na Aleksandra I, tak iż dopiero następa jego nakazał odbywanie studiów teologicznych w Dorpacie, zabraniając zarazem wyjazdu na studia zagranicę.

Czy tak, czy owaak, faktem jest, że ówczesny zamiar utworzenia przy Uniwersytecie Warszawskim Wydziału Teologii Ewangelickiej nie doczekał się urzeczywistnienia. Natomiast po upadku Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego aspiranci do studiów teologicznych skierowani zostali do Dorpatu, gdzie też blisko przez wiek cały otrzymywali swe wykształcenie teologiczne duchowni ewangelicy.

A uniwersytet ten stał wówczas na wyżynach, i zdawałoby się, że pod każdym względem sprosta zadaniom swoim. Nie ulega też wątpliwości, że pod względem wykształcenia teologicznego dawał on swoim studentom to wszystko, co tylko mogłoby oni zdobyć na jakimkolwiek innym uniwersytecie. Najwyraźniej świadczy o tem liczny zastęp wychowañców uniwersytetu dorpackiego, i to ze wszystkich bez wyjątku wydziałów, którzy następnie a i po dziś dzień w nauce pierwszorzędnę zajmują stanowisko. A jednak Polakom brak tam było czegoś. Znajdowali się

oni na obczyźnie, i choć utrzymywali żywy kontakt z Ojczyzną, choć łączyła ich niemal wszystkich i wpaiała w nich ducha obywatelskiego „Polonia“, szczerze i w dobie najświetniejszego rozwoju tej historycznej poniekađ korporacji studenckiej, to jednak nie zastępowalo to uniwersytetu polskiego.

Odczynwali ten brak zwłaszcza teolodzy. Utrudnione bowiem było zarówno ich teoretyczne wykształcenie teologiczne, — nie mieli prawie możności poznawania i badania przeszłości kościoła ewangelickiego w Polsce, utrudnione było również ich przygotowanie do działalności praktycznej, które wymaga ciągłego kontaktu żywego z środowiskiem, w którym się ma działać. To też gdy tylko w roku 1861 w byłej Kongresówce na porządku dziennym stanęła sprawa reformy, zwłaszcza zaś jako jedna ze spraw pilniejszych wysunięta została reforma szkolna, żywo poruszyło to umysły młodzieży polskiej studiującej teologię w Dorpacie. Z upragnieniem zwłaszcza spoglądano na Szkołę Główną w Warszawie, która według projektu reform miała być założona dla pielęgnowania nauki polskiej i przygotowywania zastępow ludzi o wykształceniu fachowem.

I wówczas to młody teolog, Edward Heinrich, który u schyłku dni swoich doczekał się jeszcze urzeczywistnienia swych marzeń młodzieńczych, poruszył polską młodzież teologiczną w Dorpacie, aby wspólnie wystąpić o utworzenie Wydziału Teologii Ewangelickiej przy Szkole Głównej. I oto z jego inicjatywy dnia 12.24 września 1862 roku wysłany zostaje memoriał „Do wysokiej Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego“, podpisany przez Edwarda Heinricha, Bartłomieja Rondthalera, Henryka Zandra, Adolfa Oppmanna, Juliusza Pasternaciego, Karola Henkła, Gustawa Schwarza, Bolesława Rusockiego i Hermana Stillera treści następującej*).

*) Przytaczam memoriał ten według oryginału, znajdującego się w aktach Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia

„Reorganizacja wychowania publicznego, opartego na nowych podstawach, a w szczególności założenie Szkół Wyszczeh, Najmłodszej udzielone przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla Krajowi naszemu, daje możność młodzieży, objerającej jakikolwiek zawód, nabycia odpowiedniego wykształcenia w kraju i ojezytym języku.

„Pragnąc korzystać wraz z całą młodzieżą z wypływających stąd zbawiających skutków, pragnąc również jak ona w kraju i ojezytym kształcić się języku, niżej podpisani studujący teologię na Uniwersytecie Dorpackim, mamy honor upraszać Wysoką Komisję, aby raczyła w rozstrzygnięciu reorganizacji wychowania publicznego otwarciem przy szkole Głównej wydziału teologicznego ewangelickiego dać możność kształcenia się w kraju i tej młodzieży, która ma zamiar sposobić się na Duchownych Ewangelickich. Względem na szczupłą liczbę kształcących się obecnie na Pastery obu wyznań protestanckich nie zdołał powstrzymać nas od zamieszenia do Wysokiej Komisji niniejszej próśby, gdyż z otwarciem wydziału teologicznego przy Szkole Głównej przy obecnym braku duchownych liczbą ta zostałaaby podwojona lub potrójona: na istniejący bowiem w kraju wydział teologiczny uczeszałby nietylko stypendyści, jako to teraz ma miejsce, lecz i ci, którzy mimo chęci dla braku środków i dostatecznej znajomości języka niemieckiego w Dorpacie teologii studiować nie mogą. Liczbę słuchaczy wydziału mogłoby również zwiększyć nietylko w Królestwie Polskim pragnący być pastarzami, lecz i tam po za granicami onego, gdzie znajomość polskiego języka jest niezbędną dla Duchowieństwa Ewangelickiego.

„Każdą utworzenia Wydziału tem bardziej zachęca nas do obecnego podania, gdyż takowy wymagalaby kilku tylko profesorów, czystą teologję wykładających, przed-

Publicznego. Memorjał ten z trybunymi znesszą tylko zmianami według notatek ś. p. Edwarda Heinricha wydrukowano w „Ewangeliku“ rocznik 1919, str. 183 i in., nie podano tam jednak nazwisk podpisanych studentów.

mioty zaś dodatkowe czytane już będą na wydziale historyczno-filologicznym Szkoły Głównej.

„Składając prośbę naszą, uśmielamy się mieć nadzieję, że Wysoka Komisja uwzględni wyjątkowe i przykre bardzo położenie sposobiących się na Duchownych Ewangelickich i że poda im środki wykształcenia się w kraju i ojezytym języku, środki, na których obecnie nie zbywa nikomu, gotującemu się do każdego innego zawodu“.

Tyle memoriał młodzieży polskiej, odbywającej swe studia teologiczne w Dorpacie, na którym złożona została lakoniczna a tak wymowna rezolucja: „Złożyć do Akt, Warszawa, dn. 25 października 1862 r. Naczelnik Sekcyj B. Potocki“.

Oto rezultat zabiegów młodzieży o utworzenie Wydziału Teologii Ewangelickiej przy Szkole Głównej. Czemu przypisać wynik ujemny tych starań? Czy nie doceniano zraczenia, jakie z konieczności miałyby utworzenie Wydziału Teologii Ewangelickiej w centrum Polski? Za tem zdaje się przemawiać fakt nader szybkiego załatwienia tej sprawy w sensie odnownym, boć z pewnością projekt cały nie wzięto nawet doładnie pod uwagę, skoro na memoriale, datowanym w Dorpacie dnia 12.24 września 1862 roku, już w miesiąc później, dnia 25 października tegoż roku, położono rezolucję w duchu negatywnym, odesłano go do akt. Widocznie względy, które niespełna pół wieku wcześniej kazały Komisji Rządowej zająć się tą sprawą, a które tak wymownie przemawiają do nas w memoriale ówczesnego rektora Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, ks. Szweykowskiego, nie wchodziły obecnie w rachubę. A przecież te właśnie względy przytoczono również w memoriale studentów dorpackich, gdy zwracają oni uwagę na konieczność kształcenia przyszłych duchownych w Polsce w otoczeniu rodzimym i języku ojezytym i również mówią o „zbawiających skutkach“ takiej reformy. Ze naogół nie rozumiano doniosłości całej sprawy o tem świadczy też fakt, że młodzież pozostawiono samej sobie, nie doczekala się ona poparcia nawet ze strony ówczesnych ewangelickich władz kościelnych. Wymowne

nader jest w tej sprawie milczenie Konsystorzów zarówno augsburskiego jako też wyznania reformowanego. A przecież powiadomione one były o akcji podjętej przez studentów dorpaczkich. Równocześnie bowiem z wystaniem memoriału do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kopje memoriału wysłane zostały do obu Konsystorzów Ewangelickich w Warszawie, przy czym młodzież w podaniach tych zaznacza: „Ze względu przeto na błogie skutki, płynące z kształcenia się w kraju i w rodzinnym języku, na moralne korzyści, któreby stąd niewątpliwie wynikły dla kościoła ewangelickiego w kraju naszym, mamy honor upraszać Wysoki Konsystorz o poparcie powyższej naszej prośby”. Konsystorze mimo to żadnym w tej sprawie nie podjęły starań.

A może szybka a odmowna rezolucja Komisji Rządowej, oraz milczenie Konsystorzów wywołane zostało prosto w sprawie stanowisko? Albowiem twierdzić można z całej pewnością, że rządowi temu utworzenie przy Szkole Głównej Wydziału Teologii Ewangelickiej w wysokim stopniu byłoby nie na rękę. Utrudniałoby to bowiem w znacznej mierze jego politykę, która już wówczas zmierzła do tego, aby kościół ewangelicki w Polsce o ile możności związać z niemieckością, politykę, która niebawem doprowadzić miała do tego, iż w początkowych szkołach ewangelickich wręcz zabroniono nauczania języka polskiego.

Faktem jest, że i obecnie po raz wtóry sprawa cała pogrzebana została na długie lata.

Widocznie jednak rzecz sama domagała się wręcz pozytywnego załatwienia. Charakterystyczną w każdym razie jest rzeczą, że ilekroć w przeciągu ostatniego wieku tworzono wyższe szkoły akademickie polskie, czy to Królewski Uniwersytet Warszawski, czy to Szkołę Główną, lewski Uniwersytet Warszawski, zawsze w tym czasie natychmiast występowała sprawa utworzenia Wydziału Teologii Ewangelickiej. Sprawa ta w wieku XIX nie doczekała się pomysłnego załatwienia, być może, jak

to zaznaczyliśmy już, z powodu niechętnego stanowiska w tej mierze rządu rosyjskiego. Nie rozstrzygnięto jej również w duchu pozytywnym, gdy po zajęciu Polski przez Niemców utworzono tu na jesieni 1915 roku Uniwersytet Warszawski pod egidą okupantów niemieckich, mimo iż natychmiast niemal wypłynęła sprawa utworzenia Wydziału polskiego. Jak ongi władze rosyjskie, tak obecnie okupacyjne władze niemieckie wrogo odnoszą się do wszelkich w tym kierunku zamierzeń.

Nader charakterystyczne światło na sprawę całą rzuca nam w tej mierze dokument, znajdujący się w aktach Konsystorza Ewangelicko - Augsburgskiego w Warszawie, przyjętych od okupantów niemieckich. Przytoczę go tutaj w całości w tłumaczeniu na język polski.

KONSYSTORZ EWANGELICKO-AUGSBURSKI WARSZAWSKI

L. 1909.

17 listopada 1916 r.

Odpis
z czasopisma „Die Warburg”
z dnia 10 listopada 1916 r.

Sprawy polskie.

Z relacji pisma „Protestantenblatt” dowiadujemy się, że ks. proboszcz Michejda w Krakowie rozpoczął agitację publiczną za utworzeniem Wydziału Teologii Ewangelickiej przy polskim Uniwersytecie Warszawskim, celem zaś stąpienia Wydziału Teologii Ewangelickiej w Dorpacie, który został przez Rosjan zwinęty. Już wcześniej zwrócił on uwagę na to, że wiadomości o uniwersytecie dorpaczkim oraz jego Wydziale są sprzeczne, w każdym razie nieprawdziwa jest wieść o jego zawieszeniu. Zgadza się z tym święta wiadomość podana przez „Tgl. Rdsch.” z Sztokholmu, że profesorowie teologii Grass, Sesemann oraz baron Stromberg przy uniwersytecie dorpaczkim złożyli podanie o uwolnienie, ponieważ zwrócono się do nich z żądaniem, aby w przyszłości wykłady swoje prowadzili w języku rosyjskim. Nie chodzi więc w danym wypadku o

zawieszenie, lecz o zrusyfikowanie wydziału, co znów, jak świadczy podana wiadomość, nie jest jeszcze przeprawadzone, lecz jedynie zamierzone. Rzecz samą przez się zrozumiałą jest, że zastąpić dotychczasowy wydział dorpacki mógłby nie polski wydział teologii ewangelickiej, lecz jedynie inny wydział niemiecki (podkreślenie nasze). Pragnieniem jest tylko Niemców, lecz — jak świadcza o tem obite spostrzeżenia — również ewangelików, aby nie tylko nie popierał usiłowań drobnej, lecz ruchliwej części duchowieństwa ewangelickiego w Polsce pod tym zaborem rosyjskim, zmierzających do usunięcia swych zborów z pod wpływów niemieckich, co zresztą skromnie zaledwie dało rezultaty, ale raczej wszelkimi siłami przeciwstawić się tym zamiarom. Ze ks. proboszcz Mischejda w austryackim Krakowie przychylnie odnosi się do tych usiłowań, to rzecz dawno wiadoma. I oto jest dla nas nową przyczyną, abyśmy zawczasu mieli się na baczności Naszem zdaniem jest, że liczne zbory ewangelickie w Polsce pod zaborem rosyjskim przedewszystkiem wymagają lepszej obsługi duchowej, że więc conajmniej na początku nieodzowne będzie współdziałanie teologów z Rzeszy Niemieckiej, lub też, o ile to będzie możliwe, teologów niemiecko-austryackich i to na stanowiskach kierowniczych. Przyszli zaś duchowni, których nie zabraknie chyba z pośród ludności krajowej, powinni kształcić się tam, gdzie będą oni pozostawali pod wpływem niemieckiej obyczajów, t. j. na uniwersytetach Rzeszy Niemieckiej lub też w Wiedniu. Sasi siedmiogrodzcy z ich swiadomą swych celów narodowościową polityką kościelną doskonale zdają sobie sprawę z tego, dlaczego nie utrzymują własnego wydziału teologii ewangelickiej do czego nie zabrakłoby im ani środków, ani sił naukowych, ani też własnych studentów przy zgórą 300 stanowiskach duchownych.

Tyle ciekawa ta enuncjacja, która jednak przestała być głosem pewnego odłamu, skupiającego się około czasopisma „Wartburg“, lecz poniekąd odzwierciedla poglądy władz niemieckich okupacyjnych, skoro sporządzono odt.

pis i umieszczono go w urzędowych aktach Konsystorza. Pcuza nas ten dokument, że i teraz znowu natychmiast niemal po utworzeniu polskiego Uniwersytetu w Warszawie, kilkować poczęła myśl o polskim Wydziale Teologii Ewangelickiej przy tym Uniwersytecie. Myśl, dołączył tu, którą w pewnej drobnej mierze na jesieni 1916 roku urzeczywistnić nawet pragnął ówczesny rząd rosyjski, nosząc się z zamiarem utworzenia przy Wydziale Teologii Ewangelickiej w Dorpacie katedry teologii praktycznej z polskim językiem wykładowym, jednocześnie zmierzając do wprowadzenia języka rosyjskiego na innych katedrach wydziału. Ale dokument przytoczony poucza nas i o tem również, że władze okupacyjne niemieckie bezwzględnie wrogo odnosiły się do tego zamiaru. Nie polski wydział, według ich zdania, mógłby zastąpić wydział dorpacki, lecz na którym dotychczas kształcili się teolodzy polscy, lecz jedynie wydział niemiecki, a aczej wydział uniwersytecki niemieckich, gdyż tam teolodzy polscy pozostawaliby pod wpływem otoczenia, oraz „obyczajów“ niemieckiego, skąd spodziewano się korzyści znacznej dla podniesienia ducha niemieckiego wśród ludności ewangelickiej w Polsce. To też skwapliwie wysłał ówczesny Konsystorz, pozostający pod kierunkiem władz okupacyjnych, teologów do Lipska, gdzie — rzeczywistość o tem poucza — przedewszystkiem starano się wpoić w nich ducha niemieckości. O utworzeniu w takich warunkach polskiego Wydziału Teologii Ewangelickiej na Uniwersytecie Warszawskim, oczywiście mowy być nie mogło.

Lecz przyszedł rok 1918. Runęła ostatecznie potęga Niemiec, a w listopadzie tegoż roku Polska pozbyła się opieki okupantów, i sama mogła pomyśleć o dalszym kształtowaniu Rzeczypospolitej. I oto myśl dawno pieszczona wśród ewangelików polskich obecnie znalazła zrodzenia. Wydziału Teologii Ewangelickiej podkreślona została zarówno przez Komisję Rządową, jako też władze uniwersyteckie. I to, czemu dotychczas sprzeciwiali się najędrzy,

zarówno rosyjski, jako też niemiecki, to obecnie miało do-
czekać się urzeczywistnienia przez niezależne władze
polskie.

W lutym 1919 roku dziekan wydziału prawnego
Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Alfons Parczewski
występuje do Senatu Akademickiego z memorjałem w
sprawie utworzenia przy Uniwersytecie Warszawskim Wy-
działu Teologii Ewangelickiej.

Memoriał ten w całej swej podstawie przedrukowany
jest w „Ewangeliku” (rocznik 1919) str. 178 — 183, to też
ograniczam się tu do podania jedynie niektórych jego wy-
wodów ważniejszych. We wstępie prof. Parczewski szeroko
bardzo zajmuje się statystyką ludności ewangelickiej
w Polsce, dochodząc do wniosku, że „nawet w najgorszym
wypadku rozstrzygnięcia sprawy granic, w obrębie Pań-
stwa Polskiego znajduje się dobrze ponad dwa miliony lud-
ności ewangelickiej, w tem przeszło pół miliona Polaków”.

W dalszym ciągu wskazuje w jaki sposób i gdzie mia-
nowicie teolodzy ewangelicy dotychczas odbywali swe
studja, poczem zgodnie niemal z wywodami z przed stu lat
rektora Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, ks.
Szwejkowskiego, konkluduje: „Obecnie państwowy inte-
res polski wymaga, aby przyszli pastory, mający działać
na terytorjum Państwa Polskiego, przechodzili i kończyli
studja teologiczne w murach polskiego uniwersytetu,
w polskim języku, w atmosferze polskiego ducha i polskiej
kultury”.

„Fakt istnienia dwóch samodzielnych kościołów ewan-
gelickich w b. Królestwie Kongresowem i wogóle w dziel-
nicz niegdys rosyjskiej, — głosi dalej memoriał — oraz
okoliczność, że w dzielnicz popruskiej wszyscy luteranie
z wyjątkiem nielicznych staroluterskich zborów (Czarny-
las pod Ostrowem, Świerców pod Namysłowem) należą
do zjednoczonego ewangelickiego kościoła, wtedy, gdy
augsburscy ewangelicy w dzielnicz niegdys rosyjskiej
i austriackiej są raczej staroluteranami, nie może, wobec
nieznacznych i bardzo subtelnych różnic, stanowić przesz-
kody do studjów na jedynym i tym samym fakultecie.

Wszakże i przed wojną, na uniwersytecie Dorpackim stud-
jowali zarówno kandydaci stanu duchownego wyznania
augsburskiego, jak i helweckiego”.

W dalszym ciągu memoriał zastanawia się nad przy-
spreczeniem wydziałowi kondydatów, — troska, jak świad-
czy rzeczywiście, zbyteczna, — i w tym celu przewiduje
możność ustanowienia przy niektórych szkołach średnich
burs i stypendjów dla młodzieży polsko-ewangelickiej.
Wreszcie zastanawia się nad sprawą obsadzenia katedr
i tak pisze: „Najpoważniejszą trudność przy organizacji
fakultetu teologii protestanckiej wywołać może brak od-
powiednich sił protestanckich. Ale i ta przeszkoda może
być przezwyciężona. Oczywiście fakultet warszawski nie
może w początkach swych pretendować do dużej ilości ka-
tedr i wykładowców, których liczbą na wielkich uniwersy-
tetach niemieckich dochodzi do kilkunastu, nawet do dwu-
dziestu. W Warszawie na teraz ograniczyć się należy do
najniezbędniejszych. Gdyby i tutaj okazał się brak sił kra-
jowych, należy korzystać z tych dróg i środków, któremi
posiłkował się uniwersytet Wlęński w początkach XIX
wieku”.

Tu przytacza memoriał przykłady z dziejów uniwersy-
tetu wileńskiego, wskazując na uczonych szwajcarskich,
których możnaby ewentualnie sprowadzić do Warszawy,
gdz „dla Państwa Polskiego, dla idei zespolenia ludności
ewangelickiej z całością życia narodowego polskiego,
mniejszem złem będzie, gdy czasowo uczeni zagraniczni
w obcym języku kształcić będą w Warszawie przyszłych
pastorów w nauksroś polskiej zyciowej i duchowej atmo-
sferze, anizeli, gdyby ci pastory kształcili się i rozwija-
li umysłowo w obcych, a nawet wrogich Polsce stosun-
kach za granicą, w uniwersytetach niemieckich”.

Oto motywy przytoczone w memoriale. Operując się
na nich prof. Parczewski stawia wniosek: „aby Wysoki Se-
nat przedstawił w Ministerstwie Wyznań Fajgajnych
i Dsw. Publicznego wniosek o potrzebie, w imię państwo-
wych interesów, założenia fakultetu teologii protestan-
ckiej w Uniwersytecie Warszawskim”.

Memoriał ten złożony został Senatowi Akademickiemu dnia 7 marca 1919 roku.

Sprawa ruszyła z miejsca, obecnie bowiem wszystkie wchodzące w grę czynniki okazały zrozumienie doniosłości sprawy poruszonej nanowki przez prof. Parzewskiego. Już tedy dnia 10 marca odbywa się pierwsza narada ówczesnego rektora prof. Kostaneckiego z wnioskodawcą prof. Parzewskim oraz Glassem, ówczesnym prezesem Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego. Niebawem też sprawa zaczęła przybierać realne kształty, gdyż i Konsystorz Ewangelicko-Augsburski, w przeciwieństwie do swego stanowiska z przed pięćdziesięciu zgorą laty, również ocenił doniosłość wniosku i dn. 17 czerwca 1919 r. wystosował w „pałacej sprawie założenia polskiego wydziału teologii protestanckiej“ memoriał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, odpis którego przesłał również Senatowi Akademickiemu, „wyrażając niepełną nadzieję, że Prześwietny Senat Akademicki do przedstawienia Konsystorza przychylił się raczej ze swej strony nie omieszka uczynić wszelkich kroków celem jaknajrychlejszego utworzenia fakultetu“.

Naogół memoriał ten w motywacji zblizony jest do wniosku prof. Parzewskiego, choć z natury rzeczy poruszone w nim są również sprawy tam pominięte. Przytoczyć więc tylko charakterystyczniejsze wyjątki z memoriału tego.

I ten memoriał we wstępie przytacza dane statystyczne o ludności ewangelickiej w Polsce, poczem również wspomina o dotychczasowych sposobach kształcenia teologów ewangelickich na uniwersytetach niemieckich, wobec czego „nauka niemiecka, zmonopolizowawszy wykształcenie fachowe naszych teologów, decydowała faktycznie o kierunku myśli protestanckiej w Polsce“. Nienormalny ten stan rzeczy zmieniony być może jedynie przez założenie polskiego Wydziału Teologii Ewangelickiej, którego praca i badania według memoriału „uświadomią ewangelikom polskim, że są oni dziedzicami dostojnych tradycji narodowych i dadzą im, zamiast obcego światopoglądu germań-

skiego, rodzime podstawy ideowe“. Dalej, uzasadniając konieczność utworzenia wydziału w Warszawie, memoriał podupływie pół wieku wskazuje na znane nam podanie studentów dorpactku z roku 1862, jako dowód, że sprawa ta oddawna już zajmowała umysły ewangelików. W dalszym już ciągu memoriał zajmuje się techniczną stroną stworzenia wydziału, wspominając o ilości katedr niezbędnych, o sposobach zdobycia sił naukowych dla ich obsadzenia, w którym to celu proponuje utworzenie kilku stypendjów wyjazdowych dla kandydatów na katedry, przy czem „ze względu na istnienie w b. Królestwie Polskiem, obok 700.000 ewangelików wyznania augsburskiego, około 10.000 ewangelików wyznania reformowanego, opierających się, również jak i wyznanie, augsburskie na tradycjach polskich XVI wieku, słuszną jest wybrać jednego stypendystę reformowanego, aby w przyszłości jedną z katedr powierzyć przedstawicielowi tego ostatniego wyznania“.

Opierając się na powyższych wnioskach Senat Akademicki już dnia 25 czerwca 1919 roku uchwalił wystąpić do Ministerstwa „o natychmiastową decyzję“ w sprawie utworzenia Wydziału Teologii Ewangelickiej przy Uniwersytecie Warszawskim, wnosząc o kreowanie pięciu katedr zasadniczych. Równocześnie Senat uchwalił uruchomić wydział począwszy od semestru zimowego 1920/21 roku, słusznie zastrzegając sobie głos stanowczy przy mianowaniu pierwszego składu profesorów.

W tem stadium sprawy zainteresował się również Konsystorz Ewangelicko-Reformowany i dnia 6 lipca 1919 roku wysłał do Senatu Akademickiego pismo, do którego dołączony został adres Synodu Ewangelicko-Reformowanego, wystosowany w połowie czerwca 1919 do Sejmiku Ustawodawczego. Znajduje się tam również ustęp poświęcony sprawie powstającego Wydziału, ustęp, który przytaczam w całości, i który świadczy, jak przeczorna i śluzna była uchwała Senatu Akademickiego, gdy zastrzegł sobie głos stanowczy przy mianowaniu pierwszego składu profesorów. Czyżamy bowiem w wzniankowanym adre-

Synodu: „Wierzmy, że przy tworzeniu fakultetu teologicznego ogólno-ewangelickiego, lub na wydziale filozoficznym, otrzymany potrzebna ilość katedr, ustanawianych i obsadzanych w porozumieniu z naszym Konsystorzem w Warszawie i z Kolegium Wileńskim Synodu Reformowanego Litewskiego (podkreślenia nasze), gdyż tylko tą drogą zapewnione będzie wykształcenie naszych księży w duchu narodowym i poczuciu obowiązków względem Ojczyzny”. Przeciwnie, jedynie niezależne władze akademickie, nie zaś ingerencja jakichkolwiek władz kościelnych, mogły zapewnić powstającemu Wydziałowi swobodny i pomysłny rozwój, aż sam będzie on w ramach Uniwersytetu decydował o swoich losach.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako też i inne władze ministerjalne snadź odnosiły się również przychylnie do projektu, skoro stosunkowo szybko sprawa została tu zdecydowana, tak iż już od dnia 1 kwietnia 1920 roku kreowane zostały na Uniwersytecie Warszawskim cztery katedry zwyczajne teologii ewangelickiej, choć o Wydziale niema jeszcze mowy.

Można było obecnie przystąpić do realnej pracy organizacji Wydziału. Rozpoczęła się ona, gdy na wniosek Senatu Akademickiego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dniem 1 października 1920 r. powołało ks. ks. Edmunda Burschego oraz Jana Szerudę na wykładających poszczególne dziedziny teologii ewangelickiej w charakterze zastępców profesorów.

Wówczas to dnia 11 listopada 1920 roku wyżej wymienieni zastępcy profesorów wystąpili do Senatu Akademickiego z wnioskiem o utworzenie „Komisji do spraw organizacji Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego”, do której weszliby również profesorowie Wydziału prawnego i filozoficznego, wyznaczeni przez Senat. Zgodnie z wnioskiem powyższym Senat dnia 17 listopada 1920 r. powołał pod przewodnictwem rektora Komisję w składzie ks. ks. Burschego i Szerudy oraz profesorów Smoleńskiego, Strasburgera, Buzka i Glassa, która zarządzała by utworzonym narazie Studium Teologii Ewangelic-

kiej, przygotowując zarazem organizację Wydziału. Praca naukowa na utworzonym w ten sposób Studium Teologii Ewangelickiej rozpoczęła się dnia 4 stycznia 1921 roku, gdy wyżej wspomnianymi zastępcy profesorów wygłosili swoje wykłady inauguracyjne. Niebawem też Komisja zajęła się sprawą uzupełnienia składu wykładających przez powołanie na dalsze kreowane już dwie katedry w charakterze zastępców profesorów ks. ks. Karola Seriniego oraz Adolfa Suessa, którzy też po zatwierdzeniu przez Ministerstwo dnia 14 czerwca 1921 roku rozpoczęli swoje wykłady, poczem w listopadzie tegoż roku powołani zostali przez Senat Akademicki również do współpracy w Komisji do spraw organizacji Wydziału.

W tym pełnym swym składzie Komisja pod przewodnictwem ówczesnego rektora, prof. Jana Mazurkiewicza przystąpiła do pracy nad utworzeniem i zorganizowaniem Wydziału z dotychczasowego Studium Teologii Ewangelickiej. Zabiegi poczynione w tym kierunku uwięzione zostały rezultatem pomysłnym, gdyż dnia 19 kwietnia 1922 roku ukazało się wreszcie w związku z uchwałą Senatu Akademickiego w tej sprawie z dnia 25 czerwca 1919 roku Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie utworzenia w Uniwersytecie Warszawskim Wydziału Teologii Ewangelickiej tej osnowy, że odtąd Wydział istniał już de jure, że wnioski w sprawie mianowania pierwszych profesorów na Wydziale przedstawieni na zasadach ogólnych Senat Akademicki, na który też włożony został obowiązek organizacji Wydziału aż do chwili ukonstytuowania się jego, co nastąpi po zamianowaniu pierwszych trzech profesorów Wydziału. (Rozporządzenie powyższe znajdujemy w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego z dn. 30 kwietnia 1922 r. za Nr. 149).

Po stwierdzeniu w ten sposób prawnego stanowiska Wydziału dnia 30 kwietnia tegoż roku ukazało się opracowane na podstawie warunków Komisji do spraw organizacji Wydziału rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie tymcza-



sowego regulaminu studiów i egzaminów na Wydziale Teologii Ewangelickiej w Uniwersytecie Warszawskim, regulujące tok studiów na Wydziale (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 maja 1922 r. za Nr. 167).

Gdy następnie od dnia 1 maja 1922 r. dotychczasowi zastępcy profesorów, ks. ks. Edmund Bursche oraz Jan Szeruda, dekretem Naczelnika Państwa zamianowani zostali profesorami nadzwyczajnymi na Wydziale, niebawem zaś, zgodnie z wnioskiem Komisji do spraw organizacji Wydziału, zatwierdzonego przez Senat Akademicki, oraz przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powołano na rok jeden do Rady Wydziału profesora Wydziału filozoficznego Jana Łukasiewicza, jako wykładającego obowiązującą studentów teologii ewangelickiej filozofję, dnia 27 września 1922 roku, zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 kwietnia 1922 r., ukonytuował się Wydział Teologii Ewangelickiej przez ustanowienie władz wydziałowych. Pierwszym dziekanem Wydziału wybranym został prof. Edmund Bursche, delegatem Wydziału do Senatu Akademickiego prof. Jan Szeruda.

Po ukonytuowaniu się Wydziału przystąpiono do obsadzenia wakującej katedry teologii praktycznej, na którą powołano na razie na rok akademicki 1922-23 w charakterze prowadzącego zleczone wykłady ks. Adolfa Rondthalara, poczem od dnia 1 września 1923 r. katedrę tę objął w charakterze profesora nadzwyczajnego ks. Karol Michejda.

Równocześnie z organizacją Wydziału postępowała praca nad zorganizowaniem przy poszczególnych katedrach seminarjów wraz z potrzebami bibliotekami seminarnymi, tak, iż w chwili obecnej Wydział posiada pięć katedr wraz z seminarjami przy każdej z nich. Mianowicie:

1) Katedrę egzegezy Staroego Testamentu i języka hebrajskiego wraz z seminarjum. Katedrę tę w charakte-

rze profesora nadzwyczajnego zajmuje ks. Lic. Jan Szeruda.

2) Katedrę egzegezy Nowego Testamentu wraz z seminarjum. Wykłada na niej w charakterze zastępcy profesora ks. Lic. Adolf Sness.

3) Katedrę teologii historycznej wraz z seminarjum. Katedrę tę w charakterze profesora nadzwyczajnego zajmuje ks. Lic. Edmund Bursche, obecny dziekan Wydziału.

4) Katedrę teologii systematycznej wraz z seminarjum. Wykłada na niej w charakterze zastępcy profesora ks. Karol Serini.

5) Katedrę teologii praktycznej wraz z seminarjum. Katedrę tę w charakterze profesora nadzwyczajnego zajmuje ks. Karol Michejda, obecny przedstawiciel Wydziału w Senacie Akademickim.

W ten sposób uruchomione zostały wszystkie najwazniejsze katedry na Wydziale, który też dotychczas wypuścił dziesięciu studentów, którzy studja swe teologiczne odbywali na Wydziale Warszawskim, śród nich dwóch, którzy rozpoczęli swe studja na uniwersytetach innych i dopiero dalszy ciąg ich kontynuowali w Warszawie.

Dążeniem Wydziału jest, aby istniejące obecnie katedry uzupełnić jeszcze jedną katedrą nową, poświęconą badaniom nad historją i filozofją religji, oraz aby przy pomocy Wydziałowi się naukowych przez ustanowienie czterech docentur przy katedrach istniejących, dzięki czemu możliwe będzie rozszerzenie zakresu badań oraz studiów i przygotowanie przyszłych profesorów.

Organizacja studiów na Wydziale.

Po przedstawieniu rysu historycznego powstania Wydziału, należy słów kilka poświęcić organizacji studiów na Wydziale na podstawie tymczasowego regulaminu studiów i egzaminów.

Normalny czas studiów na wydziale trwa cztery lata, przy czem nieodzownym warunkiem do studiów na Wydziale, jak wogóle w uniwersytecie, jest ukończenie średniej szkoły ogólnokształcącej. Jeżeli jednak student w

świadectwie dojrzałości nie posiada oceny z języków łacińskiego oraz greckiego, to przed dopuszczeniem do ćwiczeń i pracy w seminarjach, oraz do pierwszego egzaminu teologicznego winien złożyć zaświadczenie o zdaniu dodatkowym egzaminie z języka łacińskiego w zakresie programu szkół średnich, z greckiego zaś zaświadczenie o pomyślnie odbytem kolokwium u lektora języka greckiego na Wydziale filozoficznym.

W toku swych studiów student obowiązany jest przyjmować udział w pracach seminarjnych i wykazać postępy swej pracy podczas egzaminów, odbywanych dwa razy rocznie.

Najwcześniej więc po pierwszym roku studiów może on przystąpić do przedwstępnego egzaminu z języka hebrajskiego, tak iż dopiero po dwóch latach studiów odbywa się pierwszy egzamin teologiczny, do którego dopuszczeni być mogą studenci, którzy zdali już poprzednio egzamin z języka hebrajskiego i dopełnili warunków w sprawie języka łacińskiego i greckiego, o których wyżej była mowa. Egzamin ten obejmuje a) dzieje Izraela, b) wstęp do Starego Testamentu, c) egzegezę jednej księgi Starego Testamentu, dowolnie przez studenta wybranej, d) żywot Jezusa, e) znajomość ogólną Nowego Testamentu w języku greckim, f) egzegezę jednej księgi Nowego Testamentu, dowolnie przez studenta wybranej.

W razie pomyślnie zdanego pierwszego egzaminu teologicznego, oraz po zdaniu na Wydziale filozoficznym egzaminu z historii filozofii i przedstawieniu jednemu z profesorów pracy piśmiennej na temat, wybrany przez studenta po porozumieniu się z danym profesorem, student po trzech latach studiów może być dopuszczony do drugiego egzaminu teologicznego. Egzamin ten obejmuje

Najwcześniej po czterech latach studiów i po zdaniu a) historję kościelną w związku z dziejami kościoła i reformacji w Polsce, b) historję religji, c) filozofję religji. drugiego egzaminu teologicznego oraz przedstawieniu prac z seminarjum homiletycznego i katechetycznego student dopuszczony być może do ostatecznego egzaminu

teologicznego. Obejmuje on a) ogólną egzegezę Starego Testamentu, b) teologję Starego Testamentu, c) ogólną egzegezę Nowego Testamentu, d) wstęp do Nowego Testamentu, e) teologję Nowego Testamentu, f) historję dogmatów, g) symbolikę, h) dogmatykę, i) etykę, k) całością przedmiotów z teologji praktycznej.

Po ukończeniu Wydziału i zdaniu powyższych egzaminów student otrzymuje dyplom na tytuł zawodowy absolwenta teologji ewangelickiej.

Sprawa stopni oraz tytułów naukowych dotychczas nie jest jeszcze ostatecznie uregulowana.

Na zakończenie podaję jeszcze dane statystyczne, dotyczące liczby studentów na Wydziale: Tak więc było na Wydziale studentów:

W roku akademickim 1920-21 — 20.

W roku akademickim 1921-22 przybyło 10, ubył 1,

studjowało na Wydziale 29.

W roku akademickim 1922-23 przybyło 18, ubyło 4,

studjowało na Wydziale 43.

W roku akademickim 1923-24 przybyło 15, ubyło 9,

studjowało na Wydziale 49.

W roku akademickim 1924-25 przybyło 7, ubyło 15,

studjowało na Wydziale 41.

W liczbie tych, którzy ubywali, podani są zarówno ci studenci, którzy Wydział ukończyli, jako też ci, którzy zaniechali dalszych studiów na Wydziale, wstępując czy to na Wydział inny, czy też porzucając wogóle Uniwersytet, wreszcie i ci także, którzy dla pogłębienia swych studiów na czas pewien udają się na zagraniczne Wydziały, aby następnie w Warszawie znów kontynuować swe studia teologiczne. Ten ze wszech miar poparcia godny zwyczaj udawania się na pewien czas studiów do uniwersytetów innych, z postępem pracy na wydziale naszym rozwija się, i tem też, między innymi, tłumaczy się większa liczba studentów, którzy opuścili Wydział w ubiegłym roku. Albowiem śród 15 studentów, którzy w ubiegłym roku akademickim opuścili Wydział, czy to na stałe, czy też chwilowo tylko, ukończyło studia i otrzymało dyplom

ósmiu, pięciu zaś częściowo za pośrednictwem naszego Wydziału, który w tym celu porozumiał się z Wydziałem Teologii Ewangelickiej w Strasburgu, udało się na czas pewien do uniwersytetów obcych. Tak więc przebywa obecnie trzech naszych studentów w Strasburgu, jeden w Paryżu, jeden zaś w Pradze. Wyjazdy te obecnie częstsze nie są jednak nowością i u nas, gdyż w ubiegłych latach studenci nasi celem poznawania pracy na innych uniwersytetach udawali się do Wiednia, Pragi oraz Lipska, bawiąc w tych środowiskach uniwersyteckich po jednym, ewentualnie dwa semestry. Nie potrzebuję dodawać, że takie odwiedzanie innych uniwersytetów, przed wojną praktykowane zagranicą w bardzo szerokim zakresie, tylko dodatnie pod względem naukowym wydawać może wyniki, to też Wydział nasz tego rodzaju dążenia wśród studentów otacza szczególną opieką, czyniąc wszystko, aby umożliwić studentom zarówno wyjazdy, jako też pobyt na uniwersytetach obcych.



F. 957